

Giammario Piscitella to jeden ze "złotego rocznika" wychowanków Romy, którzy zdobyli mistrzostwo Włoch Allievi Nazionali z trenerem Stramaccionim, a niedługo potem sięgnęli po scudetto Primavera. Gracz, który znajduje się na wypożyczeniu w Modenie, a którego kartą zarządzają Genoa i Roma udzielił wywiadu dla *calciomercato.com*.

Giammario, jak odnajdujesz się w Modenie?

- Bardzo dobrze, jednak było bardzo łatwo się zaaklimatyzować, gdyż jest tu fantastyczna grupa. Gdy tylko przybyłem do Modeny wszyscy z zespołu dali mi poczuć, że jestem częścią grupy. Przechodziliśmy trudny moment, jednak dzięki naszej jakości piłkarskiej i ludzkiej byliśmy w stanie wyjść z tego dosyć dobrze. Powtarzam, tu, w Modenie, czuję się bardzo dobrze.

Do tej pory tylko jedna twoja asysta i żadnej bramki, cierpisz z powodu tej sytuacji?

- Zawsze byłem zawodnikiem, który zaliczał więcej asyst niż strzelał bramek, choć gol od czasu do czasu nie boli [śmiech - dod. red.]. Mam nadzieję strzelić w jednym z ostatnich meczów.

W przyszłym sezonie ponownie w Modenie czy czujesz się gotowy na skok jakościowy do Serie A?

- Mam nadzieję zająć jak najwyżej jest to możliwe w mojej karierze. Chciałbym grać w Serie A, myślę, że jest to marzenie wszystkich młodych piłkarzy. Jestem jednak skoncentrowany na Modenie, dopóki będę tutaj grał, dam z siebie maksimum nie myśląc o przyszłości, gdyż nad przyszłym sezonem pomyśli się za kilka miesięcy.

Genoa, która posiada twoją kartę ryzykuje Serie B. W przypadku gdy spadną odejdziesz grać do zespołu Rossoblu bez problemów?

- Przede wszystkim mam nadzieję, że Genoa się utrzyma, gdyż moi byli koledzy nie zasługują na to miejsce w tabeli. Jeśli spadną i zechcą, żebym dla nich grał, będę szczęśliwy. Czułem się dobrze przez sześć miesięcy gdy tam byłem i będzie to dla mnie zaszczyt. Choć powtarzam, mam nadzieję, że zespół Rossoblu się utrzyma.

Nie czujesz lekkiego bólu, że Roma po części cię odrzuciła przy transakcji sprowadzenia Destro?

- Nie, nie czuję się źle, również dlatego, że czułem się zawsze bardzo dobrze w Romie. To wybory kierownictwa, które muszą być szanowane, jednak jestem młody i z tymi wszystkimi mistrzami, którzy są w Romie miałbym mało przestrzeni, z kolei w mniejszym zespole mam więcej możliwości na regularność. Część mnie jest lekko rozczarowana, jednak ważnym jest jak najczęstsza gra.

Autor: abruzzi